

Za rok Potop

Proponuje Piotr Graszek



Marzy mi się odbudowa fontanny Potop w parku Kazimierza Wielkiego. Moja babcia opowiadała mi, jak wielką atrakcją była ona przed wojną w Bydgoszczy i jakie tłumy przewijały się wokół niej.

Wiem, że budowa Potopu 100 lat temu nie była tania, bowiem obejmowała prace od podstaw. Tymczasem Niemcy w 1943 roku zniszczyli jedynie brązową rzeźbę. Niecka fontanny z otaczającymi ją schodkami i brzegiem z piaskowca przecież istnieje, podobnie jak instalacja doprowadzająca wodę. Wokół fontanny, zalana po wojnie asfaltem, drzemie brukowana mozaika, układająca się w morskie fale. Wystarczy ją odsłonić.

Odbudowa tylko na podstawie zachowanych fotografii byłaby trudna. Ale na szczęście autor projektu Ferdinand Loepcke w dwa lata po odsłonięciu bydgoskiego Potopu zbudował identyczny w swoim rodzinnym Coburgu. Myślę, że władze tego bawarskiego miasta chętnie okazałyby pomoc w rekonstrukcji rzeźby. Ale wolę odbudowy musimy mieć my - bydgoszczanie!

Jestem przekonany, że gdyby zapadła decyzja i znalazły się pieniądze, to 23 lipca 2004 roku, w setną rocznicę odsłonięcia fontanny, historia powtórzyłaby się. Tak jak lubi.